

Michał Niedośpiał

Aspekty prawne pracy w gospodarstwie rolnym

Palestra 29/5(329), 1-9

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORGAN NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

WYDAWNICTWO PRAWNICZE — ROK XXIX — 329 — MAJ 1985 R.

MICHAŁ NIEDOŚPIAŁ

ASPEKTY PRAWNE PRACY W GOSPODARSTWIE ROLNYM

Artykuł omawia przesłankę pracy w gospodarstwie rolnym występującą w obrocie rolnym. Podstawą do analizy jest nowela do kodeksu cywilnego z 1982 r.

I

Przesłanka pracy w gospodarstwie rolnym występuje przy przeniesieniu prawa własności nieruchomości rolnej (art. 160 § 1 pkt 1 k.c.), przy zniesieniu współwłasności (art. 214 § 1, 216 § 1 k.c.), przy dziedziczeniu (art. 1059 pkt 1, 1065 § 1 k.c.) i przy dziale spadku (art. 1071 § 1 k.c.). Ma ona zatem podstawowe znaczenie dla przepisów o obrocie nieruchomościami rolnymi. Wypada jej zatem poświęcić trochę więcej uwagi.

Przez „pracę” w gospodarstwie rolnym należy rozumieć wykonywanie przez osobę czynności związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego w ramach przyjętego podziału pracy.¹ Funkcjonowanie gospodarstwa rolnego jest mechanizmem bardzo złożonym. Wymaga podejmowania wielu czynności specjalistycznych wchodzących w zakres różnych gałęzi wiedzy. Jest to nie tylko typowa produkcja roślinna, hodowlana, lecz także naprawa i obsługa sprzętu rolniczego, prace domowe, funkcje związane z obsługą gospodarstwa rolnego. Oczywiście osoba nie musi wykonywać wszystkich niezbędnych czynności; najczęściej byłoby to zresztą niemożliwe. Praca nie musi polegać na wykonywaniu w gospodarstwie zajęć ściśle rolniczych. W związku z tym pracę osoby prowadzącej gospodarstwo domowe również należy uznać za pracę w gospodarstwie rolnym. W praktyce taki wyraźny podział na czynności „domowe” i „polowe” z reguły nie występuje. Osoba wykonuje jednocześnie funkcje w gospodarstwie i domowym, i rolniczym; zresztą dom jest składnikiem gospodarstwa rolnego.

Funkcje związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego umożliwiają prowa-

¹ Podobnie S. Wójcik: Przeniesienie własności nieruchomości rolnej między osobami fizycznymi w świetle zmian kodeksu cywilnego, NP 1983, nr 1, s. 26. W kwestii pojęcia pracy — por. także J. Szachulowicz: Zmiany ustawodawcze w prawie rolnym, cz. I, Palestra 1982, z. 6—7, s. 7.

dzenie produkcji rolnej. Dlatego praca małżonka w gospodarstwie domowym jest pracą w gospodarstwie rolnym.² Tą osobą pracującą w gospodarstwie domowym nie musi być małżonek czy członek rodziny, może to być także inna osoba, np. gospodyni domowa. Rozwiązanie takie jest też zgodne z podziałem pracy w rodzinie, w gospodarstwie rolnym, odpowiada ono także zasadzie równych praw małżonków (członków rodziny). Argument taki wypływa również z wykładni przepisów prawa rodzinnego, które pracę w gospodarstwie domowym traktuje na równi z pracą innego rodzaju. Art. 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stwierdza, że oboje małżonkowie są zobowiązani, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązкови może polegać także, w całości lub części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Art. 135 § 2 kodeksu rodzinnego stwierdza, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także, w całości lub części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie. Przepisy te można *per analogiam* stosować do prawa rolnego. Podstawą prawną byłaby *analogia legis* lub *analogia iuris*.

Zakres czynności związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego zależy od profilu gospodarstwa oraz wewnętrznego podziału pracy. Zupełnie inny jest zakres czynności np. w gospodarstwie prowadzącym typową produkcję polową (czy hodowlaną), a zupełnie inny w gospodarstwie specjalistycznym, np. sadowniczym, warzywniczym, pszczelarskim. W tych ostatnich wypadkach wystarcza do prawidłowego prowadzenia gospodarstwa rolnego wykonywanie czynności raz na pewien czas (np. w okresie pielęgnacji drzew i zbioru owoców). Podobnie przedstawia się ta sprawa w niektórych rodzajach produkcji polowej, np. w uprawie lnu, gdzie wystarczy kilkakrotne wykonywanie czynności w gospodarstwie.

Wynika stąd, że profil gospodarstwa wyznacza zakres czynności związanych z pracą w gospodarstwie. Ponadto dużą rolę odgrywa tu wspomniany wyżej wewnętrzny podział pracy. Podział pracy jest kategorią ekonomiczną, poszczególne osoby wykonują wyspecjalizowane czynności. Wiąże się to także z rozwojem wiedzy. Najczęściej jedna osoba nie byłaby w stanie wykonywać wszystkich wyspecjalizowanych czynności. Również nauka jest kategorią złożoną. Był taki okres, że można było być specjalistą w różnych gałęziach wiedzy. Ale tak było dawniej. W miarę rozwoju nauki następowała jej specjalizacja. Jedna osoba nie była już w stanie objąć swym umysłem wiadomości należących do różnych gałęzi wiedzy. Podobnie w produkcji zaznacza się specjalizacja. Garnituru często nie szyje jeden krawiec, lecz zespół osób należących do specjalistycznych grup. Również prawo i medycyna stały się tak rozległymi naukami, że wymagają wielu specjalizacji. Dochodzimy więc do wniosku, że podział pracy, wewnętrzna specjalizacja są szczególną cechą współczesnych nauk oraz obecnej produkcji (idzie tu zarówno o produkcję rolną jak i przemysłową). Ten wewnętrzny podział pracy daje określone efekty ekonomiczne, gdyż pozwala na zwiększenie wydajności produkcji, a w ten sposób — na wzrost masy towarowej.

Taki wewnętrzny podział pracy występuje zwłaszcza w dużych gospodarstwach rolnych, szczególnie uspołecznionych, np. w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, w spółdzielniach produkcyjnych. Jest on mniej charakterystyczny dla mniejszych gospodarstw rolnych, zwłaszcza o charakterze rodzinnym. Niemniej jednak również i tutaj występuje wewnętrzny podział pracy. Często w gospodar-

² Podobnie S. Wójcik: op. cit., s. 28.

stwie rolnym poszczególne osoby, np. członkowie rodziny, wykonują tylko ściśle oznaczone czynności (przykładem mogą być funkcje pasterskie). Nic nie stoi na przeszkodzie, aby omawiany podział pracy został przeprowadzony w taki sposób, żeby poszczególne osoby wykonywały tylko pewne funkcje lub tylko w pewnych okresach [na przykład współwłaściciele: jedni zajmują się pracami wiosennymi (zasiewy), drudzy — jesiennymi (zbiór, orka, zasiew)]. Dotyczy to także gospodarstw prowadzących produkcję typową. Nie sposób byłoby uznać, że osoby takie nie pracują w gospodarstwie rolnym. Uciekanie się do konstrukcji „przerwy” w pracy w gospodarstwie rolnym jest zbędne i niedopuszczalne. Jest więc oczywiste, że dana osoba nie musi wykonywać wszystkich czynności związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa. Zresztą w praktyce byłoby to niemożliwe także ze względu na specjalizację produkcji rolnej.

Z powyższych uwag wynika, że przesłanka pracy jest bardzo elastyczna. Pozostaje teraz do rozważenia, czy interpretować tę przesłankę w sposób zawężający czy rozszerzający. Niewątpliwie spotyka się w literaturze oba takie trendy interpretacyjne.³ Sprawa jest natury bardziej ogólnej i związana jest z samą koncepcją obrotu rolnego. Wydaje się, że należy się opowiedzieć za interpretacją rozszerzającą. Jest to również zgodne z kierunkiem ostatniej noweli, która zmierza do rozszerzenia zakresu przesłanek podmiotowych. Praca jest pojęciem ekonomicznym. Jest to celowa działalność polegająca na przekształcaniu dóbr przyrody i przystosowywaniu ich do zaspokajania potrzeb ludzkich. Ze względu na stopień organizacyjnego zespolenia wykonawców pracy w celu zrealizowania określonych zadań różni się pracę indywidualną (wykonywaną przez jednego wykonawcę) i zespołową (wykonywaną przez grupę wykonawców, między którymi powstają bezpośrednie więzy kooperacyjne). Ze względu na stosunek wykonywanej pracy do jej celu, różni się pracę podstawową, prowadzącą bezpośrednio do realizacji celu, i pracę pomocniczą, która wspiera pracę podstawową. Pracę dzieli się ponadto na wykonawczą, twórczą i kierowniczą. Wszystkie te kategorie pracy ludzkiej są objęte kategorią pracy w gospodarstwie rolnym.

Sam fakt zamieszkiwania w gospodarstwie rolnym nie wystarcza do uznania, że dana osoba pracuje w gospodarstwie rolnym. Można zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym, lecz w nim nie pracować. Takie też było zgodne stanowisko literatury w tej kwestii.

II

Ustawa wymaga, aby to była praca stała. Sama ustawa ani też rozporządzenia rolne nie precyzują pojęcia pracy stałej. Stąd na pozór można by wnosić, że dana osoba powinna stale pracować w gospodarstwie rolnym, to znaczy być rolnikiem od bliżej nie określonego czasu.

Poprzednie przepisy kodeksu cywilnego wymagały nieraz określonego stażu tego rodzaju pracy. Tak na przykład przepisy o zniesieniu współwłasności i dziedziczeniu oraz o dziale spadku wymagały okresu rocznego. Nowela do kodeksu cywilnego w 1971 roku przesłankę tę złagodziła, likwidując warunek rocznej pracy (poza art. 214 kodeksu cywilnego). Dlatego, opierając się na wykładni historycznej, moż-

³ W sposób rozszerzający interpretują tę przesłankę: S. Wójcik: op. cit., s. 26; B. Banaszkiewicz, A. Pięta: Podmiotowe warunki nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, NP 1983, nr 6, s. 18. W sposób zawężający wyklada tę przesłankę Z. Truszkiewicz: Warunki wymagane do nabycia własności nieruchomości rolnej w drodze przeniesienia własności, PIP 1983, nr 11, s. 98.

nie wnosić, że obecnie nie ma rocznego stażu pracy w gospodarstwie rolnym. W ogóle ustawa nie wymaga określonego stażu pracy. Z tego względu pojęcie stałej pracy musi być oceniane na tle okoliczności konkretnej sytuacji.⁴ Tylko taką klauzulą generalną można się tu posłużyć. Orzecznictwo było tak liberalne na tle poprzednich przepisów, że przyjmowało, iż wystarcza sam przyjazd do gospodarstwa rolnego z zamiarem podjęcia pracy w nim w chwili otwarcia spadku.⁵

Fakt wykonywania pracy po dokonaniu czynności prawnej może być pomocny w ustaleniu, czy dana osoba pracowała w gospodarstwie rolnym. Ale trzeba z całą stanowczością podkreślić, że nie ma obowiązku pracy w gospodarstwie rolnym po dokonaniu czynności prawnej. Ustawa takiego wymagania nie wprowadza. Wynika ząd, że można nabyć gospodarstwo rolne, a następnie zaprzestać pracy w gospodarstwie rolnym. Nie jest to obejście prawa. Nie można tu też konstruować nadużycia prawa, czyli nie można stosować art. 5 kodeksu cywilnego. Zresztą nie występuje tu kategoria prawa podmiotowego. Praca nie ma charakteru stałego, gdy jest świadczona w okresie urlopu wypoczynkowego. Zamiar takiej osoby nie jest skierowany na stałe prowadzenie gospodarstwa rolnego. Stąd w sposób jasny wynika, że nie ma obecnie stażu rocznego, trzymiesięcznego czy jednomiesięcznego. Wszystko musi być odniesione do okoliczności konkretnej sytuacji.

Praca może być wykonywana odpłatnie, np. na podstawie stosunku pracy, lub nieodpłatnie, np. na podstawie stosunku rodzinnego. Ustawa nie wprowadza w tym względzie żadnego ograniczenia. Także wysokość wynagrodzenia za pracę w gospodarstwie rolnym nie jest istotna. Nie bada się tytułu prawnego, na podstawie którego jest wykonywana praca. Może to być stosunek pracy, stosunek rodzinny, inna umowa cywilnoprawna o świadczenie usług z art. 750 k.c., czy też inna umowa cywilnoprawna nienazwana, nazwana, mieszana. W gospodarstwach rolnych praca jest najczęściej wykonywana w ramach stosunku rodzinnego; dotyczy to gospodarstw indywidualnych, choć nie jest wyłączona tutaj także umowa o pracę. W gospodarstwach uspołecznionych praca świadczona jest najczęściej na podstawie umowy o pracę.

Osoba wykonująca pracę w gospodarstwie rolnym nie musi być właścicielem, posiadaczem czy dzierżycielem gospodarstwa rolnego. Może nie mieć żadnego tytułu prawnego do gospodarstwa rolnego. Można mieć tytuł prawny do gospodarstwa rolnego, a w nim nie pracować. Na przykład osoba jest właścicielem gospodarstwa rolnego, ale nie pracuje w nim, bo mieszka w mieście. Właściciel gospodarstwa rolnego może także zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym, a w nim nie pracować. To samo dotyczy posiadania. Można być posiadaczem samoistnym, a rzecz oddać w posiadanie zależne (np. posiadacz samoistny oddał rzecz w dzierżawę innej osobie i w gospodarstwie nie pracuje).

Jeśli osoba ma kilka gospodarstw rolnych, to wystarczy praca w jednym z nich. Może to być praca tylko w części gospodarstwa rolnego. Na przykład współwłaściciele dokonali podziału faktycznego lub w celu korzystania z nieruchomości wspólnej. Nie jest przy tym istotne to, że praca jest wykonywana w gospodarstwie rolnym, którego podział jest sprzeczny z przepisami kodeksu cywilnego. Takie też jest w tej kwestii stanowisko literatury.⁶ Także praca w gospodarstwie rolnym bez-

* Podobnie: S. Wójcik: op. cit., s. 27; B. Banaszkiewicz, A. Pięta: op. cit., s. 11. W sposób odmienny ujmują pojęcie pracy stałej J. Szachulowicz: op. cit., s. 7. Według tego autora pojęcie pracy stałej zbieżne jest z pojęciem pracy nieprzerwanej w ujęciu dawnego § 15 rozp. rol.

⁵ Postanowienie SN z dnia 7.V.1968 r. III CRN 79/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 33.

⁶ Na przykład J. Pietrzykowski w pracy zbiorowej: Kodeks cywilny — Komentarz, t. 3, Warszawa 1972, s. 1999.

prawnie zawłaszczonym jest prawnie relewantna. Nie można tu mówić o **nadużyciu** prawa podmiotowego choćby z tego względu, że praca nie jest prawem **podmiotowym**, lecz kategorią ekonomiczną.

Również osoby małoletnie spełniają przesłankę pracy w gospodarstwie rolnym.⁷ Dotyczy to zwłaszcza osób małoletnich, które osiągnęły taki stopień rozwoju **fizycznego**, że mogą w gospodarstwie wykonywać niezbędne czynności związane z jego funkcjonowaniem. Jednakże ograniczenie tutaj wieku do lat 16—18 nie jest konieczne ze względu na to, że wszystkich czynności w gospodarstwie nie **wykonyują** nawet osoby pełnoletnie, a mimo to uznaje się je za pracujące w gospodarstwie rolnym (np. osoby starsze). W związku z tym ten okres dla małoletniego musi być obniżony, tym bardziej że wykładnia taka jest zgodna z dobrem **małoletniego** dziecka. Ponadto interpretacja taka łagodzi pewne różnice, jakie w przyszłości i **tak** należałoby znieść. W związku z tym nie jest konieczne, aby małoletni mógł **wykonywać** wszystkie prace w gospodarstwie rolnym. Wystarczy, że jego czynności **będzie** można skwalifikować jako „pracę w gospodarstwie rolnym” (np. prace domowe, udział w sprzęcie zboża, paserstwo). Wszystkie wyliczone zajęcia są **typowymi** czynnościami rolnymi, wykonywanymi często przez dzieci, i nie sposób **przyjąć**, że nie jest to praca w gospodarstwie rolnym, zwłaszcza że wykonywanie **tych** samych czynności przez inne osoby (pełnoletnie) należy uznać za wykonywanie **pracy** w gospodarstwie rolnym. Można by wprawdzie twierdzić, że osoby pełnoletnie **teoretycznie** mogą wykonywać wszelkie czynności w gospodarstwie rolnym, **natomiast** umiejętności takich nie mają osoby małoletnie. Jednakże wniosek taki nie **może** być uznany za zasadny. Ustawa bowiem nie wymaga, aby dana osoba miała **praktyczne** przygotowanie do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego.⁸ **Osoba** może pracować w gospodarstwie rolnym, spełniać w ten sposób przesłankę **ustawową**, a nie mieć przygotowania do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa **rolnego**. Fakt pobierania nauki przy jednoczesnym wykonywaniu czynności w **gospodarstwie** rolnym nie jest tu istotny. Tak samo przecież fakt zatrudnienia **osoby** nie może przekreślać tego, że pracuje ona w gospodarstwie rolnym. W **związku** z tym małoletni bynajmniej nie musi osiągnąć jakiegoś określonego wieku, **np.** 16—18 lat (jasne jest przy tym, że osoba ta nie może mieć kilku lat, **np.** 6). W przedziale 7—15 lat granica ta musi być ustalana na tle konkretnych **sytuacji** (czy dziecko wykonywało te czynności przykładowo wyżej wyliczone?, jaki **jest** charakter gospodarstwa, np. sadownicze?, jaki jest stopień rozwoju **fizycznego** tego dziecka? itd.). W każdym razie na tle konkretnych okoliczności należy **ustalać**, czy dziecko „pracowało w gospodarstwie rolnym”. Jest to wykładnia **rozszerzająca** ustawy, ale całkowicie uzasadniona ze względów humanitarnych.

Dla przesłanki „pracy w gospodarstwie rolnym” nie jest zatem istotny **wiek** danej osoby. Także osoby starsze będące na emeryturze lub zaliczone do **jednej** z trzech grup inwalidzkich mogą spełniać przesłankę pracy w gospodarstwie **rolnym**. Dotyczy to zwłaszcza inwalidów trzeciej grupy.

III

Osoba pracująca w gospodarstwie rolnym może jednocześnie wykonywać **inne** zawód.⁹ Osoba taka może przykładowo prowadzić warsztat rzemieślniczy, może **być**

⁷ Podobnie B. Banaszekiewicz, A. Pięta: op. cit., s. 24.

⁸ Odmiennie Z. Truszkiewicz: op. cit., s. 98.

⁹ Podobnie: S. Wójcik: op. cit., s. 26; B. Banaszekiewicz, A. Pięta: op. cit., s. 19.

zatrudniona w ramach stosunku pracy. Zjawisko dwuzawodowości jest częste w praktyce. Zostało ono dostrzeżone przez ustawodawcę, który w tym względzie nie zawiera żadnych ograniczeń. Praca w gospodarstwie rolnym nie musi stanowić dla tej osoby głównego (wyłącznego) źródła utrzymania, gdyż ustawa nie wprowadza tu takiego warunku.

Wniosek taki wypływa także z wykładni historycznej. Poprzednio występowała przesłanka, której istotą było to, że prowadzenie gospodarstwa miało stanowić główne źródło utrzymania dla prowadzącego. Występowała ona przy dziedziczeniu, na tle tzw. zastępstwa szczególnego oraz przy kwalifikacjach praktycznych. Obecnie przepisy te zostały uchylone. Jest to świadomy krok ustawodawcy. Owa przesłanka wyłącznego źródła utrzymania występowała także na tle przepisów rolnych. Tak było np. przy uwłaszczeniu posiadaczy zależnych. Natomiast kodeks cywilny nie wprowadza warunku wyłącznego źródła utrzymania. Zresztą wykładnia taka nie byłaby uzasadniona ze względów etycznych. Fakt, że osoba może być zatrudniona w ramach stosunku pracy, wynika także z wykładni historycznej. Art. 214 k.c. bowiem znał przesłankę „nieprzerwanej rocznej pracy w gospodarstwie rolnym”. Osoba taka musiała w gospodarstwie zamieszkiwać, w nim pracować i nie być zatrudnioną na podstawie stosunku pracy. Obecnie przepisy te zostały uchylone, osoba więc może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, nie musi w gospodarstwie zamieszkiwać, wystarczy bowiem, że do niego dojeżdża. Utrzymano tylko przesłankę pracy.

Praca może być wykonywana w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym.¹⁰ Odmienne było na tle poprzednich przepisów. W zasadzie szło o pracę w gospodarstwach enumeratywnie wymienionych. Przy zniesieniu współwłasności, jeśli idzie o spłaty, szło o pracę w indywidualnym gospodarstwie rolnym lub w gospodarstwie rolnym rolniczej spółdzielni produkcyjnej. Przy dziedziczeniu szło o pracę w gospodarstwie spadkowym lub w gospodarstwie rodziców, małżonka lub rodziców małżonka. Podobnie było przy dziale spadku. Tylko przy kwalifikacjach praktycznych wystarczała praca w każdym gospodarstwie rolnym.

Obecnie ustawa podkreśla, że ma to być praca w jakimkolwiek gospodarstwie rolnym. Może to być gospodarstwo indywidualne lub uspołecznione, np. państwowe przedsiębiorstwo gospodarki rolnej, spółdzielnia produkcyjna, kółko rolnicze, spółdzielnia kółek rolniczych. Może to być gospodarstwo osoby fizycznej bądź prawnej, w tym także osoby prawnej nie będącej jednostką gospodarki uspołecznionej.

Praca w gospodarstwie rolnym ma być wykonywana bezpośrednio przy produkcji rolnej. Można by zatem rozumieć, że idzie tu o pracę przy wytwarzaniu produktów rolnych. Wniosek taki nie byłby jednak zasadny. Także bowiem praca w gospodarstwie domowym np. przy wychowywaniu dzieci jest — jak już wyżej wspomniano — pracą wykonywaną bezpośrednio przy produkcji rolnej. A i naprawa sprzętu rolniczego w przedsiębiorstwie mechanizacji rolnictwa też jest pracą bezpośrednio przy produkcji rolnej. Takiego wymagania nie było na tle poprzednich przepisów, ale taka była interpretacja doktryny.¹¹ Ustawodawca tylko ją recypował do kodeksu cywilnego. A *contrario* wykonywanie pracy nie związanej bezpośrednio z produkcją rolną nie jest pracą w gospodarstwie rolnym. Idzie tu o pełnienie takich funkcji administracyjnych, które nie dają podstaw do kwalifikacji praktycz-

¹⁰ Por.: B. Banaszkiewicz, A. Pięta: op. cit., s. 18; J. Szachułowicz: op. cit., s. 8; Z. Truszkiewicz: op. cit., s. 97.

¹¹ Por. np. F. Błachuta (w.): F. Błachuta, J. St. Płatowski, J. Policzekiewicz: *Gospodarstwa rolne — Obrót, dziedziczenie, podział*, Warszawa 1967, s. 98. Co do obecnego ujęcia tej przesłanki — por. J. Szachułowicz: op. cit., s. 8.

nych (przykładowo chodzi tu o pracę głównego księgowego lub radcy prawnego). Ale są także sytuacje graniczne, których kwalifikacja może być dyskusyjną co do tego, czy praca pewnych osób jest związana bezpośrednio z produkcją rolną (np. praca magazynierów w przedsiębiorstwach rolnych). Oceniając omawiane rozwiązania normatywne, powinno się moim zdaniem pominąć tę niejasną przesłankę. Przepis powinien stanowić krótko o pracy w gospodarstwie rolnym. I taka ogólna klauzula całkowicie by wystarczała.

Ustawa używa terminu „gospodarstwo rolne”, lecz go nie precyzuje. Zachodzi zatem pytanie, w jakim znaczeniu ustawa używa tego sformułowania. Wszak prawnemu nie jest znane jednolite pojęcie gospodarstwa rolnego. O ile można dać jednolitą definicję ekonomiczną gospodarstwa rolnego, o tyle nie można dać jednolitej definicji prawnej gospodarstwa rolnego. Istnieje tu wielość definicji. Na pozór można by sądzić, że idzie tu o gospodarstwo rolne w rozumieniu § 2 rozporządzenia rolnego z 1964 roku. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 160 k.c. Wniosek taki nie byłby jednak zasadny. O przesłance pracy w gospodarstwie rolnym wspominają także inne przepisy, np. art. 214, 216 § 1 pkt 1, 1059 pkt 1, 1065 § 1, 1071 § 1 k.c. Chodzi tu o gospodarstwo rolne w rozumieniu potocznym, tj. ekonomicznym.¹² Przez gospodarstwo rolne w sensie ekonomicznym rozumie się jednostkę gospodarczą odpowiednio zorganizowaną, pozostającą pod jednym zarządem (osoby fizycznej lub prawnej), której celem jest produkcja rolna, czyli inaczej mówiąc: gospodarstwem rolnym w sensie ekonomicznym jest zespół środków produkcji, których celem jest produkcja rolna. Na ogół przyjmowano, że koniecznym składnikiem gospodarstwa rolnego jest ziemia, nie jest to jednak pogląd zasadny, produkcję rolną bowiem można prowadzić w ramach pewnego zespołu zabudowań (produkcja hodowlana). Nie jest istotne, jaki się ma tytuł prawny do danego gospodarstwa rolnego. Może to być prawo podmiotowe, na przykład własność, użytkowanie, dzierżawa, ale może to być też posiadanie samoistne zależne lub wprost dzierżenie. Gospodarstwem rolnym w sensie potocznym jest także gospodarstwo poniżej 0,5 ha (np. uprawa kwiatów na czterdziestu arach). Nie jest to gospodarstwo rolne w rozumieniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Także — jak wspomniano — inny jest skład gospodarstwa rolnego w ujęciu potocznym i prawnym. Inny jest również wyróżnik formalnoprawny gospodarstwa rolnego. Tym wyróżnikiem prawnym w rozporządzeniu rolnym z 28.XI.1964 r. jest prawo własności lub wieczyste użytkowanie. Natomiast tutaj nie jest ważny wyróżnik formalnoprawny, gdyż jest nim zarówno prawo podmiotowe, jak i posiadanie oraz dzierżenie. Jak już wspomniano, nie bada się, czy dana osoba jest podmiotem gospodarstwa rolnego, czyli nie wymaga się, aby to gospodarstwo do niej należało. Istotna jest tylko praca — w ujęciu ekonomicznym — w tym gospodarstwie rolnym. Nie ma znaczenia prawnego, w jaki sposób to gospodarstwo jest prowadzone, a więc czy jest ono prowadzone na rachunek własny, czy też na rachunek cudzy. Tego w ogóle nie bada się przy ustalaniu tej przesłanki.

IV

Przerwa w pracy w gospodarstwie rolnym nie stanowi przeszkody do uznania, że osoba zainteresowana odpowiada warunkom określonym w art. 160 § 1 k.c. Takie jest postanowienie rozporządzenia rolnego Rady Ministrów.

¹² Podobnie B. Banaszkiwicz, A. Pięta: op. cit., s. 18.

Przepis ten jest odmiennie ujęty niż jego poprzednik, który wspominał o przerwie wynikłej z przyczyn niezależnych od nabywcy. Trzymając się wykładni historycznej, należałoby stwierdzić, że obecnie nie bada się, czy przerwa wynika z przyczyn niezależnych od nabywcy, czy też z przyczyn zależnych. Niewątpliwie przerwa wynika z przyczyn niezależnych usprawiedliwia nabywcę.

Możliwe są dwie podstawowe interpretacje tego przepisu: szersza i węższa. Przy interpretacji szerszej każda przerwa w pracy i w gospodarstwie rolnym usprawiedliwia nabywcę. Można zatem pracować w rolnictwie, potem podjąć pracę w przemyśle i po kilku czy kilkunastu latach powrócić do pracy w rolnictwie. Jeżeli osoba zamierza podjąć pracę w rolnictwie, a przedtem w nim pracowała, to ma kwalifikacje praktyczne. Notariusz może więc sporządzić czynność prawną. Do tej interpretacji należy się przychylić.

Przepis mówi ogólnie o przerwie, nie precyzując jej. Idzie zatem o każdą przerwę. Wykładnia taka uzasadniona jest także ze względów społecznych. Wedle interpretacji zawężającej szłoby o takie przerwy — zależne lub niezależne od nabywcy — w których nabywca ma zamiar podjąć ponownie pracę w rolnictwie¹³ (na przykład sprzedał gospodarstwo rolne z zamiarem kupna nowego). Należy przykładowo wymienić rodzaje przerw w pracy. Mogą one wynikać ze stanu zdrowia, przebywania na zgrupowaniu sportowym, wyjazdu za granicę, odbywania służby wojskowej. Wydaje się, że przerwa spowodowana nauką jest przerwą w pracy w gospodarstwie rolnym. Jeżeli ktoś pracował w gospodarstwie rolnym, a następnie podjął naukę i powraca do gospodarstwa rolnego, to ma kwalifikacje praktyczne i może nabyć nieruchomości rolną.

Powstaje zasadnicza kwestia, czy prowadzenie indywidualnego gospodarstwa rolnego jest przesłanką nabycia nieruchomości rolnej. Poprzednie przepisy używały tego pojęcia w art. 1059 § 1 pkt 3 k.c. Była to jedna z przesłanek dziedziczenia. W literaturze przeważało stanowisko, że przez prowadzenie indywidualnego gospodarstwa rolnego należy rozumieć kierowanie, zarządzanie nim, ale bez obowiązku osobistej pracy prowadzącego w tym gospodarstwie.¹⁴ Do tego nurtu należało zaliczyć także głosy, które obok kierowania (zarządzania) gospodarstwem rolnym wymagały, aby prowadzący czynił to na własny rachunek. Tylko niektórzy wymagali, aby prowadzący gospodarstwo nie tylko zarządzał (kierował) nim, lecz również osobiście w nim pracował.¹⁵ Nieraz spotkało się także inne ujęcia przesłanki „prowadzenia”.¹⁶ Należy zatem przyjąć, że przez prowadzenie gospodarstwa rozumie się jego zarząd, kierowanie nim, bez obowiązku jednak osobistej pracy w gospodarstwie.

W ramach zarządu wyodrębnia się takie funkcje, jak planowanie, organizowanie produkcji, zawieranie umów, sprawdzenie funkcjonowania gospodarstwa rolnego, czyli funkcje kontrolne, oraz podejmowanie decyzji produkcyjnych. Przy posiadaniu zależnym nieraz podkreśla się jeszcze, że chodzi tylko o takie posiadanie, z którym związane jest prawo pobierania pożytków z gospodarstwa (np. dzierżawa, użytkowanie).¹⁷ W tym wyliczeniu nie wymienia się jednak dzierżenia. Ze wskazania

¹³ Tak B. Banaszkiewicz, A. Pięta: op. cit., s. 21.

¹⁴ Por. np.: J. Majorowicz w pracy zbiorowej: Kodeks cywilny — Komentarz, t. 1, s. 459; uchwałę SN z 9.III.1970 r. III CZP 123/68, OSNCP 1971 r., z. 4, poz. 60 (s. 30, 31 uzasadnienia).

¹⁵ Na przykład F. Błachuta (w.): Gospodarstwa rolne (...), jw., s. 99.

¹⁶ Głosy J. Salwy do postanowienia SN z dnia 25.III.1965 r. II CR 120/65, PłP 1966, nr 4—5, s. 826.

¹⁷ F. Błachuta: Glosa do uchwały SN z dnia 15.IV.1967 r. III CZP 19/67, NP 1968, nr 2, s. 300.

na posiadanie (samoistne, zależne) można sądzić, że przyjmuje się, iż gospodarstwo rolne powinno być prowadzone na własny rachunek. Jednakże wniosku tego nie można tym autorom imputować wobec braku wyraźnej ich wypowiedzi. To prawda, że posiadacz prowadzi z reguły gospodarstwo rolne na własny rachunek, a dzierżyciel — na cudzy rachunek. Jednakże nie zawsze tak być musi, a ponadto są to pojęcia, które przynależą do innych płaszczyzn: posiadanie, dzierżenie — do prawnej, a na własny, cudzy rachunek — do ekonomicznej (nie przeczy temu fakt, że tym ostatnim sformułowaniem posługują się nieraz teksty prawne, np. art. 435 k.c.). Dzierżenie, podobnie jak posiadanie, jest stanem faktycznym. Niemniej jednak przynależy do płaszczyzny prawnej. Poza tym przedmiotem posiadania (dzierżenia) jest tylko rzecz, natomiast prowadzenie na własny (cudzy) rachunek może również dotyczyć innych dóbr prawnych (np. wierzycelności). Prowadzenie gospodarstwa rolnego na rachunek pewnej osoby, która względem tego gospodarstwa (ściślej: rzeczy w jego skład wchodzących) nie wykonuje — bezpośrednio, pośrednio (art. 337 k.c.) — aktów faktycznego władztwa, nie oznacza, że osoba ta staje się posiadaczem lub dzierżycielem, co zresztą nie zmienia faktu, że na jej rachunek to gospodarstwo jest prowadzone.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, że pojęcia: dzierżenie — posiadanie oraz prowadzenie gospodarstwa na własny — cudzy rachunek znajdują się na innych płaszczyznach, aczkolwiek pojęcia te zazębiają się o siebie. Najczęściej są to dwa oblicza tego samego medalu (prawne — ekonomiczne) i często trudno by było wskazać dzierżyciela działającego na własny rachunek. Można by nawet powiedzieć, że jest to wręcz sprzeczne z istotą dzierżenia, no bo jak taka osoba ma działać w cudzym imieniu, ale na własny rachunek. Niemniej jednak w świetle tego, co powiedziano, nie wydaje się zasadne utożsamianie tych pojęć.

Należy przyjąć, że prowadzącym gospodarstwo rolne może być również dzierżyciel. Nie jest tutaj istotne, czy jego tytuł prawny opiera się na ustawie (jest nim np. przedstawiciel ustawowy zarządzający gospodarstwem rolnym reprezentowanego — art. 95, 155 k.r.o.), orzeczeniu (jest nim np. zarządca — art. 935 k.p.c.) czy na umowie. Osoba ta zarządza (kieruje) gospodarstwem rolnym, musi być zatem uznana za prowadzącą gospodarstwo rolne. Z faktu, że prowadzącym może być również dzierżyciel, a ponadto z braku wyraźnego przepisu wynika, że nie jest istotne, czy gospodarstwo rolne jest prowadzone na własny czy cudzy rachunek. Dla przykładu: osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia (np. gospodarstwo rolne) spełnia analizowaną przesłankę rolną. Prowadzący nie musi w gospodarstwie pracować. Funkcje te mogą wykonywać inne osoby (np. zatrudnione w ramach umowy o pracę, członkowie rodziny). Pozostałe kwestie rysują się podobnie jak przy przesłance pracy. Dotyczy to np. faktu, że prowadzący może być zatrudniony na podstawie stosunku pracy, a prowadzenie nie musi stanowić dla niego głównego źródła utrzymania. Także pojęcie gospodarstwa rolnego jest takie samo. Możliwe jest współprowadzenie gospodarstwa rolnego. Tytuł prawny współprowadzenia jest różny, oparty np. na małżeństwie, spółce, współwłasności. Z faktu, że ustawodawca pominiął obecnie przesłankę prowadzenia, można by wnosić, że nie jest ono przesłanką nabycia prawa własności nieruchomości rolnej. Wniosek taki nie jest jednak zasadny. Prowadzenie indywidualnego gospodarstwa rolnego należy uznać za szczególny rodzaj pracy w gospodarstwie. Można powiedzieć, że jest to szczególnego rodzaju praca umysłowa. A więc wykładnia gramatyczna tekstu prawnego sprawę wyjaśnia. Ponadto wykładnia taka jest uzasadniona ze względów społecznych.